

zgodzić się w kwestii reformy wyborczej. O to zaś nasamprzód chodziło ministerstwu. Onegdajszą pogadankę poufną pokazała aż nazbyt rychło, że we względzie reformy wyborczej zgodzić się nie można a przekonanie to dostatecznie było dla gabinetu, by posłużyć za powód do odwrotu, gdyż dr. Giskra oświadczył: że w obec tej różnicy zapatrywań łatwiej pojąć, dla czego gabinet rzeka się przedłożenia prawa, dotyczącego reformy wyborczej. W szeregu nawet ministerialnych niemiecko-czeskich posłów, którzy nigdy nie byli zwolennikami reformy wyborczej, panuje niejaki z powodu podobnego rezultatu niezadowolnienie, gdyż, jak wiadomo, nie były czeskie koła poselskie z góry za reformą wyborczą, oświadczyli się jednakże ostatecznie za nią, kiedy przyjaciele ministrów na drodze agitacji postarali się o rozszerzenie zapatrywania, że popieranie reformy wyborczej równa się popieraniu gabinetu. Teraz okazuje się, jak mało trafiało było to pojmowanie, bo umocnienie gabinetowi odroczenia reformy wyborczej znaczy teraz to samo co popierać go. Najniefortunniej jeszcze krokiem było to, że przedwczorajsej zarządzone nadto burzę petycją o reformę wyborczą i wybory bezpośrednie. Nadesłane w ogromnej liczbie petycje przekazywane teraz wydziałowi petycyjnemu, a przy sprawozdaniu jego poruszoną jednakże zostanie kwestia ta, lubo wątpić nie można, że je spotka los ten sam co większą liczbą petycji do rady państwa przesyłanych, to jest, że przekazane zostaną ministerstwu.

Wydział rezolucyjny odbył wczoraj posiedzenie. Z obrad na niem toczonych podnosimy, że poseł Grocholski oświadczył, że nigdy za wyborami bezpośrednimi głosować nie będzie i że wybory do rady państwa przysługują sejmom krajowym.

Telegramy.

Warszawa, 17 lutego. Przybyły tu z Petersburga radca tajny p. Fuchs, radca referujący w ministerstwie oświecenia, mocno zajęty jest reorganizacją cenzury. — Wczoraj odbył się pogrzeb zmarłego w 70 roku życia, szanowanego powszechnie nadrabina Baer Meisela. Przeszło 40,000 osób towarzyszyło zwłokom. Obchód pogrzebowy odbył się bez zakłócenia spokojności.

Augsburg, 17 lutego. Allgemeine Ztg donosi, że król przyjął dymisję księcia Hohenlohe. Następca jego nie wiadomy jeszcze.

Peszt, 16 lutego. Hrabia Andrassy wyraził w Wiadomościach, że aby pan Lonyay pozostał w węgierskim ministerstwie i nie objął ministerstwa skarbu państwa. Kandydatura pana Wahrmana (starozakonnego) na węgierskiego ministra handlu trafiła w Wiadomościach na trudności, zaczęto zaniechać jak na teraz zmiany tej teki.

Paryż, 17 lutego. Minister sprawiedliwości pan Olivier przyjmował w zeszły wtorek kilka osób, które podpisały wystosowany do niego adres uznania. Miał do nich przemowę, która brzmiała w treści, jak następuje: Mocno wzruszony jestem krokiem, któryście uczynili, zagrzewam mnie do wytrwania na obranej drodze. Ażeby wolność utrwalić, mam do walki zaciąć przeciw tym, którym postępowanie moje za powolne, jak przeciw tym, którym takowe za spieszne się wydaje. Jeżeli opinia publiczna nas nie poprze, to jedni lub drudzy odniosą nad nami zwycięstwo a sprawa wolności znów będzie zgubiona. Gdyby ci, którzy nas o ambicję obwiniają, choć kilka tygodni spędzili w którymkolwiek ministerstwie przekonałoby się, że wykonywanie władzy jest wielkim ciężarem. Poskromimy w danym razie, wybuchłe nieporządki bez przypuszczenia reakcji i bez opuszczenia toru liberalnego. Jeśli nam się poszczęści w naszym przedsięwzięciu, to ukończymy dzieło, którego wykonanie było dozwolone Mirabeau i Benjaminowi Constant.

Stokholm, 17 lutego. Sejm przyjął jednogłośnie

uchwałę, aby rokowania nad szwedzko-norweskim aktem Unii odroczone do sejmiku przyszłego.

London, 16 lutego. W Southwark przeszedł przy wyborze mniejszością 386 głosów kandydat robotników p. Odger przeciw konserwatyście panu Beresford. — Po ustawie burzy powietrze panuje dżdżyste. — Wszystkie pocztę ze stałego ładu przybyły.

Petersburg, 18 lutego. Journal de St. Pétersburg oświadcza, że rozszerzona przez prasę zagraniczną wiadomość o uwieszeniu jenerałego dyrektora cel księcia Obolenskigo w Warszawie zupełnie jest bezpodstawną.

Wiedeń, 18 lutego. Według dzienników raunych zawarto z Węgrami zasadniczą ugodę we względzie kwestii Pogranicza węgierskiego.

Paryż, 18 lutego. Journal officiel ogłasza potwierdzone przez cesarza sprawozdanie pana Oliviera, w którym tenże proponuje zniesienie dekretu z dnia 8 grudnia 1851. Sprawozdanie podnosi, że czas, aby oddalono z prawodawstwa wszystkie ślady dawniejszych walk wewnętrznych; że zdaje się być niestosownym, aby rząd w czasach spokojnych pod administracją liberalną przysyłał sobie prawo deportowania do Cayenne i Algieru osób, które potępione zostały z powodu udziału w tajnych stowarzyszeniach. — Według France ustanowiono kontyngens za rok 1870 ostatecznie na 90,000 ludzi. — Dziennik Union w Angers wychodzący, donosi: p. Daru nie notę przesłał do Rzymu, lecz list prywatny do msgra Merode, w którym podnosi, że kościelne jego uczucia są niewątpliwe, lecz że nierozsądny krok Soboru, zgodałby ministrom położenie trudne, ponieważ rząd musi uwzględnić opinię publiczną; pewne akta Soboru wywołałyby w ciele niezadowolnienie; największa przezorność jest konieczną; odroczenie nawet jest pożądanem, aby umysły miały czas do uspokojenia się.

London, 18 lutego. Izba niższa. Na interpelację pana Gregory oświadcza pan Otway, że W. Porta zaprzecza wszystkim rzekomym posyłkom wojsk do Serbii. Pan Otway donosi dalej, że Hiszpania i Portugalia ofiarowały traktat handlowy; rokowania toczą się a dalsze wiadomości dla tego nie na czasie.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

*** Pismo, 18 lutego.** Onegdaj t. j. dnia 16 b. m. na rzecz ubogich pod opieką św. Wincentego do Paula odbyło się w teatrze miejskim przedstawienie amatorskie, składające się z trzechaktowej komedii J. Korzeniowskiego *Panna Mężatka* i obrazów z żywych osób. Nie jest zwykłym naszym rozbierać gry amatorów, nie może ona być tak wykończona jak rzeczywistych artystów, ale nie możemy nie uznać szczerzej chęci grających, między którymi znajdują się rzeczywiste talenty. Gdyby nam wolno było wymienić nazwisko, to złożylibyśmy najprzód serdeczne podziękowanie młodej i nadobnej damie, która z takim wdziękiem i naturalnością oddała tytułową rolę, wynagrodzona za trud swój kilkakrotnie oklaskami. A potem złożylibyśmy imiennie podziękowanie wszystkim grającym, którzy w tak obzernej sztuce potrafili utrzymać harmonię, lecz wolno nam wymienić jednego tylko, t. j. p. Kalickiego, któremu też za podjęte starania w imieniu wszystkich i dla wszystkich składamy dzięki. Nastąpiły żywe obrazy. Po ośmiu przebraniach aktorów muzyki, odsoniła się przed nami obraz, pełen potocznego uroku, przedstawiający kapłanki Znicza. Układ trefny, świetnie wyborne, doskonale pozwalały podziwiać młode ofiarniczki, a w duszy rodziło się tylko pytanie, czy rzeczywiście westalki litewskie tak były piękne jak te, które widzieliśmy? Kurtna zapada. I znów za powtórnym odsonieniem urzeczywistniła się na kolanach u stóp Jadvigi, a przy młodej królowej orszak nadobnych dzieci. Bogate zbroje rycerzy, a wiele bogatsze szaty dam, prawdziwie olśniewały oczy. A nasza piękna królowa była miła w sobie wspaniałą majestatyczną, że w ślad za Jagiellą chcieliśmy mimowolnie przed nią ugiąć kolana... Trzeci obraz odsoniła nam trzy piękne dziewczęta, ich ręce splecione, oczy podniesione do nieba — to trzy cnoty kardynała: wiara, nadzieja i miłość. Na prosciełnie obrazu klęcząca w czerni ma-

z życiem. — Dowodem ci, rzekł, że sowy są uparte i że orły dobrze robią, gdy przyjmą od nich szarpie i radę. W tejże chwili wybiła północ we wsie. Wstrząśniętym się cały. Niedziela oczekiwana już się rozpoczęła. Biorąc wszystko na uwagę, odezwał się, może, że masz i słuszną. Obiecyję ci namyślić się nad twoją propozycją. W 24 godzinach dam ci ostateczną odpowiedź. — Umieściłem go w pokoju, który dlań przysposobiłem, a sam poszedłem do mego, usiadłem do stołu i tej treści list napisałem: Meillerie. Oberza pod Białym Krzyżem. Nie pójdziesz pani za ręką za księcia Reszina. Wiesz dobrze, że to być nie może. Kobieta, którą raz posłał Władysław Boleński, jest jego. Brzydzę się wszelką zdradą, więc panią sprzedam, że zobaczę się z księciem i pokażę mu pierścienek, który mam od ciebie. Powiem mu, gdzie i kiedy go otrzymałem. Byłoby mi miło rozmówić się jeszcze poprośnię z panią. Pani na to nie przystaniesz. Pani mnie zapomniała, ale przynajmniej, że mnie się lekasz. Spałem aż do rana a obudziwszy się zawałem: A! więc to dzisiaj! Kupiłem był dniem wprzód ciżkowity ubiór wieśniaczy w jedną z bud iarmarcznych. Składał się z koszuli z surowego płótna, z niebieskiej płócienniej bluzy, kamizelki i spodni cewelichowych, pilśniowego kapelusza i pary ordynarnego, podbitego gwoździami obuwia. Kiedyś się już od stóp do głów przebrałem, stanąłem przed zwierciadłem i nagle twarz tęsotną do okoliczności wyraz. Talentu tego nie pozbyłem się dotychczas. Wziąłem potem kij w rękę, list w kieszeń i wyszedłem w drogę, nie przebudziwszy nikogo.

Było około 10, kiedy stanąłem w Maxilly. Szedłem był ścieżką górską, skręciłem około zwalisk starego zamku i wszedłem na dziedziniec od strony winnicy. Na dziedzinie stała Helena z gołą głową i dawała jeść gołębiom, rozsypane do koła ziarno z furtaczka. Nie wiem, czy mi gołębie poznały, ale jak tylko kroki me usłyszały, uleciały na dach. Helena przyzywała je nadaremno. — Czy pani Lewic jest u siebie? spytałem. — Pani hrabina poszła na mszę, odpowiedziała mi z tą lekceważącą pychą, jakiej nabrała od swojej pani.

— A od jakiegoż to czasu uczęszcza pani Lewic na mszę katolicką? spytałem. Zmierzyłam mnie od stóp do głów i: — Zapewne od czasu, jak taka jej wola, rzekła.

— Tu jest list do niej, odezwał się znów i podałem go. Kiedy wyciąga prawą rękę, aby list odebrać, spostrzegam na jednym z palcy jej ręki mój pierścienek z dyamentami. Wzięła go pani Lewic swój pokój.

— Tu jest list do niej, odezwał się znów i podałem go. Kiedy wyciąga prawą rękę, aby list odebrać, spostrzegam na jednym z palcy jej ręki mój pierścienek z dyamentami. Wzięła go pani Lewic swój pokój.

— Tu jest list do niej, odezwał się znów i podałem go. Kiedy wyciąga prawą rękę, aby list odebrać, spostrzegam na jednym z palcy jej ręki mój pierścienek z dyamentami. Wzięła go pani Lewic swój pokój.

— Tu jest list do niej, odezwał się znów i podałem go. Kiedy wyciąga prawą rękę, aby list odebrać, spostrzegam na jednym z palcy jej ręki mój pierścienek z dyamentami. Wzięła go pani Lewic swój pokój.

— Tu jest list do niej, odezwał się znów i podałem go. Kiedy wyciąga prawą rękę, aby list odebrać, spostrzegam na jednym z palcy jej ręki mój pierścienek z dyamentami. Wzięła go pani Lewic swój pokój.

— Tu jest list do niej, odezwał się znów i podałem go. Kiedy wyciąga prawą rękę, aby list odebrać, spostrzegam na jednym z palcy jej ręki mój pierścienek z dyamentami. Wzięła go pani Lewic swój pokój.

— Tu jest list do niej, odezwał się znów i podałem go. Kiedy wyciąga prawą rękę, aby list odebrać, spostrzegam na jednym z palcy jej ręki mój pierścienek z dyamentami. Wzięła go pani Lewic swój pokój.

— Tu jest list do niej, odezwał się znów i podałem go. Kiedy wyciąga prawą rękę, aby list odebrać, spostrzegam na jednym z palcy jej ręki mój pierścienek z dyamentami. Wzięła go pani Lewic swój pokój.

— Tu jest list do niej, odezwał się znów i podałem go. Kiedy wyciąga prawą rękę, aby list odebrać, spostrzegam na jednym z palcy jej ręki mój pierścienek z dyamentami. Wzięła go pani Lewic swój pokój.

— Tu jest list do niej, odezwał się znów i podałem go. Kiedy wyciąga prawą rękę, aby list odebrać, spostrzegam na jednym z palcy jej ręki mój pierścienek z dyamentami. Wzięła go pani Lewic swój pokój.

trona, ukryła twarz w dłonie i nadła przed krzyżem boleści. O, myśmy odezłi jej cierpienie, myśmy te wdowie szaty poznałi, a serca nam mówili: to macierz nasz...

— W przyszły poniedziałek, t. j. dnia 21 b. m., danym będzie w teatrze miejskim pięcioktowy dramat Scribego p. n. *Adrianna Lecouvreur*. Imię autora, które w świecie dramatycznym takiej popularności używa, najlepszą jest miarą wartości dzieła; imię zaś pani Nowakowskiej, która główną tytułową rolę, każę nam się spodziewać, że znamienita ta artystka sumiennie wywiąże się ze swego zadania. Publiczność poznańska, która zna wspaniałą grę pani Modrzyńskiej w tej roli, ciekawą będzie bezwzględnie ujęć w niej obecną swoją primadonę. Gdy jeszcze dodamy, że dyrektora teatru polskiego przygotowała zupełnie nową garderobę kostiumową, spodziewać się może my śmiało, że znany smak naszej publiczności tak pod względem artystycznym jak i estetycznym zadłoniom będzie. — W sobotę, t. j. pojutrze, w teatrze letnim przedstawia artyści polscy *Ubiegiony Markiza*, dwuaktową komedię, z francuskiego przełożoną, której szlachetna i podniosła tendencja rozległa jędną tła sztuce popularności i uznaniu, i wyborom, prawdziwie polską komediękę ze śpiewami, pod tyt. *Werbel domowy*.

— * Znanemu z wysokich artystycznych zdolności muzykowi panu Hertzowi teatr polski w Poznaniu powierzył dyrektora orkiestry i śpiewów. Talent młodego dyrektora pozwala nam tuż, że na tym polu w zupełności wywiąże się z powierzonym mu, trudnego zadania.

— * *Bal wczorajszy* w Bazarze, pierwszy towarzyszący karnawał, nie był wprawdzie zbyt liczny, ale bawiono się na nim, jak nam jedna z naszych korespondentek donosi, wybornie aż do 4 godzin z rana. Uprzejmość gospodyni i gospodarzy nie mało się przyczyniła do ożywienia zabawy. Toalety były świetne, mianowicie żółta w białe pasy, atłasowa pasowa z białymi koronkami, biała atłasowa z perłami i wiele innych jeszcze, o których dyskrety nie chcą referować. Parzących było około 30, pięć brzydka licznicy była reprezentowaną ol pękniętą.

— * Na koncert dzisiejszy pana S. Szczepanowskiego gotuje się niespodzianka, a to właśnie uproszonego p. Władysława Boleńskiego, który wstąpił do orkiestry p. t. *Kochaj!*

— * Dochodzą nas *żale i utyskiwania*, że trudniąc się obecnie odgrzybianiem lodów z ścieków ulicznych i czyszczeniem chodników czynią to bez najmniejszego na przechodzących osoby względu. Zjadł bywały już i przypadki rozmaite. I tak opowiadał nam, że pan pewien, przechodząc koło hotelu Polonocego, upadł w skutek tego tak nieszczęśliwie, że wywichnął nogę.

— * Jenerał komendujący p. Stelmach, udaje się dzisiaj jako członek sejmiku północno-niemieckiego do Berlina. Sprawy jenerałego komendy V korpusu załatwiał będzie w czasie jego nieobecności komendant 10 dywizji, jenerał porucznik Kirchbach. Wszystkie przeto dla komey jenerałego przeznaczone prośby, wnioski i d. przesyłać należy, jak dotąd, do Poznania, a nie do Berlina.

— * Urządzone na Małych Garbarach *kuchnia ludowa* cieszy się widocznym powodzeniem, z czego wynika, iż zadanie uczyniła rzeczywistą potrzebą. W dniach niektórych sprzedano już przeszło 300 porcy; w ogóle wzrostu liczby całych i pół porcy w przeciągu ledwo tygodnia od 260 w dniu pierwszym do 400.

— * Jak Posener Ztg donosi, otrzymał polonik p. Hoven komesą na urządzenie przedstawień teatralnych. Przedstawienie to odbywać się będą w sali ogród ludowy, która w tym celu rozszerzoną zostanie przez przybudowanie sceny po lewej stronie a więc ku stawowi. Dawane zaś będą komedijki mniejsze, dla czego też jak na teraz 12 tylko członków ma być zaangażowanych. Przedstawienia rozpoczną się może jeszcze w przebiegu nadchodzącego lata.

— * W suterynnym domu p. Ertla, położonego w narożniku Ryńku i Nowej ulicy, znajduje się obecnie jeszcze wciąż *woda*, która się tamtoż wylała z wodociągów miejskich, które pękły w skutek ogromnego mrozu, jaki mieliśmy przed tygodniem. Czwarły to już raz, jak suteryny tego domu wodę z wodociągów miejskich zalano zostały.

— * *Teatr polski w Poznaniu*. Komedja Korzeniowskiego *Wojna z Kobietą* nie odznacza się wprawdzie zrzęcością intrzygi, bo wprowadzenie przebranego za barona lokaja na scenę nie możemy uznać ani za zrzęcone ani za stosowne, przeciw tej dobrej grze artystów może żądać i ubawie publiczności, co też rzeczywiście, dzięki pani Nowakowskiej i panu Kalickiemu nastąpiło wczoraj. P. Dobrzański także nie złe się wywiązał z swej roli, choć jak zwykle i tą razą znów za nadto był podskakiwaty, którą to ujemną stronę nieraz i w panu Zioblińskim już zauważyliśmy. — *Łoża* piątego piętra mimo bały była całkiem obsadzoną, młodzi ludzie byli zajęci krzesła i gorne piętra.

— * *Nekrologia*. Dnia wczorajszego odprowadziliśmy na wieczny spoczynek jednego z najstarszych miron naszego miasta śp. Maryannę Wiśniewską, primo wio Zorawską. Zmarła była matką najdawniejszego z współpracowników Dziennika naszego, znanego szerszym kołom z roku 1863 i 64 p. Józefa Zorawskiego. — W Świątarniach pod Kiekiem zakończył ten świat dotychczas śp. Justyna z Steinbörów Równiska w 88 roku ziemskiej pielgrzymki.

— * *Kalendarz*. Jutro, w sobotę dnia 19 lutego Konrada, wyznaczone w kalendarzu słowiańskim Czesława, błogosławionego. Wschód słońca o godzinie 7 minut 8, zachód o godzinie 5 minut 19.

Dnia 19 lutego 1472 prođenje Mikołaja Kopernika. — 1578 Stefan Batory ustanawia trybunały w Piotrkowie i Lublinie.

Kojówce?

I po cóż dopuściła się ostatecznej tej obelgi? Czyż ta obelga mogła jeszcze zwiększyć mił dla niej nienawiść?

Rozmiałam się, jak się śmieję, chłopcy i zawołałem: E! panna co ładna to ładna, ale też perścienek przesłizny. I kładę go też panna ma?

Podniosła głowę, spojrzała na mnie z uwagą i zapewne mię poznała, sądząc po jej pomieszanym. Lewa jej ręka puściła rąbek fartucha, fartuch odwinął się i wszystko ziarno, przeznaczone dla gołębi, wysypało się na ziemię. Raz jeszcze spojrzała na mnie, zaczerwieniła się na całej twarzy, straciła zupełnie dotychczasową swą minę i, odwróciwszy się nagle — uciekała do zamku.

Tę samą chwilę zbliżał się ku zamkowi powóz, a z jego powierzchowności poznać było można, że należy do furmana. Służący, który gapił się właśnie w pobliżu ogrodu, usłyszawszy tentent, podszedł ku alei i, przyłożywszy rękę do czoła, aby móżdż lepiej dojrzeć, kto jedzie, rzekł sam do siebie: — To on. Spodziewała go się dopiero na wieczór.

Powóz wjechał w dziedziniec, służący otworzył drzwiczki i rzekł otwierając:

— Pani hrabina wyszła, spodziewała się dopiero Waszej Ekscelencji na wieczór. Na to książę: — Wyśiadłem stacyą wprzód — i wyskoczywszy z pojazdu, obejrzał się wokoło. Twarz jego znamionowała szczególność. Potem jeszcze z cembem odezwał się do służącego, czegoż już nie słyszał, bom mu się przypatrywać zaczął. Prawdziwy Resznin myślił moje nadzieje; kiedyś się wprawiał w strzelanie z pistoletu, inaczej go sobie wstawiałem. Ten, na którego teraz patrzyłem, miał twarz bardzo bystrą a zarazem szlachetną, twarz człowieka, który zna życie i który z partego na nie patrzy.

Wzrok, uśmiech, dawały poznać siłą woli, wielkie doświadczenie i pewną młodość serca, które oparło się wpływowi interesów i rozkoszy. Zdawało mi się, że się będę musiał przezwyciężyć, aby go zabić; zwyciężę sobie, aby nie przyszło między nami do tej ostateczności.

— Jeżeli ta twarz nie kłamie, pomyślałem sobie, odchodząc, to ją porzuci, gdy się dowiem, co za jedna.

Wracałem drogą inną, prowadzącą z Maxilly prosto na Wrabosław. Wkrótce dowiedziałem się przyczyny, czemu pani Lewic poszła na mszę. Spotkałem bowiem gromadę odświętnie ubranych wieśniaków, wychodzących z kościoła i mówiących między sobą o przepysznych organach, jakie otrzymał kościół w podarunku. Sama dawcy na nich grała i to z wielkim powodzeniem.

Dwóch członków dozorcu kościelnemu, spotkawszy gromadę wieśniaków, twierdziło, że podobnej muzyki nigdy nie słyszeli, że była to prawdziwie rajska muzyka.

— Jeżeli ta twarz nie kłamie, pomyślałem sobie, odchodząc, to ją porzuci, gdy się dowiem, co za jedna.

Wracałem drogą inną, prowadzącą z Maxilly prosto na Wrabosław. Wkrótce dowiedziałem się przyczyny, czemu pani Lewic poszła na mszę. Spotkałem bowiem gromadę odświętnie ubranych wieśniaków, wychodzących z kościoła i mówiących między sobą o przepysznych organach, jakie otrzymał kościół w podarunku. Sama dawcy na nich grała i to z wielkim powodzeniem.

Dwóch członków dozorcu kościelnemu, spotkawszy gromadę wieśniaków, twierdziło, że podobnej muzyki nigdy nie słyszeli, że była to prawdziwie rajska muzyka.

1594 koronacya w Upsali Zygmunta III na króla szwedzkiego. — 1629 bitwa ze Szwedami pod Górnem. — 1613 sejm nadzwyczajny z okoliczności konfederacji wojaka. — 1831 bitwy z Moskwą pod Wawrem i Ryczywotem. — 1831 zawiązanie towarzystwa patriotycznego podolskiego.

m. Śrem, 11 lutego. (Miesięczne posiedzenie Towarzystwa przemysłowo-agronomicznego. — Walne zebranie członków Towarzystwa pomocy naukowej powiatu śremskiego. — Trzaskające mrozy. — Udziałenie urlopu komisarzowi Ruhnau w Dolku).

W czwartek dnia 8 bm. odbyło się posiedzenie członków Towarzystwa przemysłowo-agronomicznego i walne zebranie członków Towarzystwa pomocy naukowej powiatu śremskiego. Piorwsze zebrał prezes Towarzystwa p. Antoni Raczyński z Psarskiego. Sekretarzem był p. Józef Parczewski z Grabianowa. Zapowiadając i zaplanując na porządek dzienny rozprawę o uprawie i siewie ziemniaków, przecztał członek Kazimierz Węclewski z Góry. Z powodu przeczytanego rozprawy wzmógł się ciekawy dyskusje o jejzmieniu, w których zabierali głos pp. Karłowski, Chłapowski, Krzyżtoporski, Pajdzerski i ksiądz dr. Cichowski, rozmawiając się nad poczynionymi dotąd przez siebie doświadczeniami i osiągniętymi rezultatami, dotyczącymi uprawy i siewu ziemniaków. Na przyszłym posiedzeniu, mającym się odbyć dopiero w drugi czwartek miesiąca marca dnia 10 z powodu, że w dni 2 i 3 marca przypadła walne zebranie członków Towarzystwa zabezpieczenia od gradobicia i ognia, obiecał przecztać rozprawę o uprawie i siewie owsa p. Floreaty Neiman z Twożykowa. Na posiedzeniu odbył się obecnym członkiem z wsi: 1) Stanisław Chłapowski ze Słodzi, 2) Kazimierz Węclewski z Góry, 3) Ludwik Karłowski z Mchów, 4) Antoni Raczyński z Psarskiego, 5) Feliks Łuszczyński z Wiczyca, 6) Józef Parczewski z Grabianowa, 7) Śliwiński z Morki, 8) ks. pr-b. Antoniewicz z Bolna, 9) Floreaty Neiman z Twożykowa, 10) Krajewski ze Zawór, 11) major Piotr Krzyżtoporski z Wieszczęcyna, 12) Teodor Osowski z Wójtostwa, 13) Stanisław Zakrzewski z Żubna, 14) ks. dr. Cichowski, proboszcz z Brodnicy, 15) Piotr Pajdzerski z Jezewa i trzech członków było z miasta. Po zamknięciu posiedzenia agronomicznego rozpoczęło się walne zebranie członków Towarzystwa pomocy naukowej. Zebrał je prezes komitetu ks. dr. Cichowski. Po wybraniu Feliksa Łuszczyńskiego przewodniczącym i powołaniu p. Krajewskiego ze Zawór na piers trzymającego, stosownie do porządku dziennego odczytał sekretarz i podkarbił komitetu profesor dr. Szczeno sprawozdanie z czynności Komitetu i Towarzystwa za rok 1869. Na początku sprawozdania wspomnieli o doniosłych stratach, jakie Towarzystwo poniosło w ubiegłym roku przez śmierć pięciu jego gorliwych członków, to jest Adolfa Otckiego z Gogolewa, Cezarego hr. Platara z Góry, Felicyana Płucisńskiego z Zawór, prof. Marcelego Ulkowskiego ze Śremu i Józefa Zychlińskiego z Brzostowa. Pierwszym był stałym członkiem Towarzystwa od roku 1857, drugi d. św. Jana 1859, trzeci od św. Jana 1838, czwarty od św. Roku 1861 a piąty prawie od samego początku zawiązania się Towarzystwa, bo od św. Jana 1842. Pamięć zmarłych tych mężów uczcił na wezwanie zebrani członkowie przez powstanie z miejsc swoich. Z odczytanego sprawozdania podajemy następujące szczegóły. Liczba stypendyatów, wspieranych skutkiem przedstawienia Komitetu z kasy Towarzystwa pomocy naukowej w roku 1869, a uczęszczających do tutejszego królewskiego gimnazjum, pomniejszała się w stosunku do liczby stypendyatów na koniec 1868 roku istniejącej, w pierwszym kwartale 1869 roku o trzech, którym Dyrekcja oddała dawniej udzielane ws arcie z powodu niezadawalających zawiadzeń szkółnych. Tym sposobem odebrało na pierwszy kwartał 1869 roku dziesięciu uczniów tutejszego gimnazjum wsparcie z kasy Towarzystwa w kwocie 123 talarów. Z tych dziesięciu stypendyatów pobierał jeden trzy talary, jeden 3 1/2 talara, czterech pobierało po 4 talary, trzech po 4 1/2 talara i jeden pobierał 5 talarów wsparcia miesięcznego. W drugim kwartale upłynionego roku liczba wspieranych stypendyatów zmniejszała się znowu o dwóch, którzy z powodu niezadawalających świadectw szkolnych stósów nie do uchwały Głównej Dyrekcji w Poznaniu pobierane wsparcie utracili. W kwartale tym pobierało przeto wsparcie 8 stypendyatów. W trzecim kwartale roku upłynionego pozostała liczba wspieranych stypendyatów ta sama, co w drugim, również i wysokość pobieranego przez nich wsparcia miesięcznego w obu tych kwartałach się nie zmieniła, tak że owych 8 ośmiu stypendyatów odebrało w drugim i trzecim kwartale po 102 talary wsparcia. I tak jeden z nich pobierał 3 1/2 talara, trzech pobierało po 4 talary, trzech po 4 1/2 talara i jeden pobierał 5 talarów wsparcia miesięcznego. Ponieważ na św. Michała roku zeszłego jeden z owych ośmiu stypendyatów, to jest Antoni Mikolajczak, złożył podpis dojrzałości, aby służyć matematyki i języków nowożytnych, przeto na koniec trzeciego kwartału ubył jeden stypendyatt, tak że na początku czwartego kwartału pozostało ich siedmiu. W skutek przedstawienia zaś komitetu przybyło trzech nowych stypendyatów z miesięcznym wsparciem po dwa talary. Jeden z tych nowych stypendyatów uczęszcza do katolickiego gimnazjum w Poznaniu, dwóch zaś do tutejszego gimnazjum. Tym sposobem dziesięciu stypendyatów było utrzymywanych w czwartym kwartale roku zeszłego kosztem Towarzystwa. Wsparcie dla nich przysłało wynosiło 106 1/2 talara. Jeden pobierał 5 1/2 talara, trzech pobierało po 4 talary, dwóch po 4 1/2 talara, trzech po dwa talary i jeden pobierał 5 talarów wsparcia miesięcznego. Nadto otrzymał w ciągu roku zeszłego jeden stypendyatt trzy talary jednorazowego wsparcia nauczycielskiego. Z tych dziesięciu stypendyatów, istniejących na koniec kwartału roku zeszłego, uczęszczał jeden do klasy IV, dwóch uczęszczało do klasy III wyższej, jeden uczęszczał do klasy II wyższej, jeden do klasy I niższej i czterech do klasy I wyższej tutejszego gimnazjum, któ-

— * *Bal wczorajszy* w Bazarze, pierwszy towarzyszący karnawał, nie był wprawdzie zbyt liczny, ale bawiono się na nim, jak nam jedna z naszych korespondentek donosi, wybornie aż do 4 godzin z rana. Uprzejmość gospodyni i gospodarzy nie mało się przyczyniła do ożywienia zabawy. Toalety były świetne, mianowicie żółta w białe pasy, atłasowa pasowa z białymi koronkami, biała atłasowa z perłami i wiele innych jeszcze, o których dyskrety nie chcą referować. Parzących było około 30, pięć brzydka licznicy była reprezentowaną ol pękniętą.

— * Na koncert dzisiejszy pana S. Szczepanowskiego gotuje się niespodzianka, a to właśnie uproszonego p. Władysława Boleńskiego, który wstąpił do orkiestry p. t. *Kochaj!*

— * Dochodzą nas *żale i utyskiwania*, że trudniąc się obecnie odgrzybianiem lodów z ścieków ulicznych i czyszczeniem chodników czynią to bez najmniejszego na przechodzących osoby względu. Zjadł bywały już i przypadki rozmaite. I tak opowiadał nam, że pan pewien, przechodząc koło hotelu Polonocego, upadł w skutek tego tak nieszczęśliwie, że wywichnął nogę.

— * Jenerał komendujący p. Stelmach, udaje się dzisiaj jako członek sejmiku północno-niemieckiego do Berlina. Sprawy jenerałego komendy V korpusu załatwiał będzie w czasie jego nieobecności komendant 10 dywizji, jenerał porucznik Kirchbach. Wszystkie przeto dla komey jenerałego przeznaczone prośby, wnioski i d. przesyłać należy, jak dotąd, do Poznania, a nie do Berlina.

— * Urządzone na Małych Garbarach *kuchnia ludowa* cieszy się widocznym powodzeniem, z czego wynika, iż zadanie uczyniła rzeczywistą potrzebą. W dniach niektórych sprzedano już przeszło 300 porcy; w ogóle wzrostu liczby całych i pół porcy w przeciągu ledwo tygodnia od 260 w dniu pierwszym do 400.

— * Jak Posener Ztg donosi, otrzymał polonik p. Hoven komesą na urządzenie przedstawień teatralnych. Przedstawienie to odbywać się będą w sali ogród ludowy, która w tym celu rozszerzoną zostanie przez przybudowanie sceny po lewej stronie a więc ku stawowi. Dawane zaś będą komedijki mniejsze, dla czego też jak na teraz 12 tylko członków ma być zaangażowanych. Przedstawienia rozpoczną się może jeszcze w przebiegu nadchodzącego lata.

— * W suterynnym domu p. Ertla, położonego w narożniku Ryńku i Nowej ulicy, znajduje się obecnie jeszcze wciąż *woda*, która się tamtoż wylała z wodociągów miejskich, które pękły w skutek ogromnego mrozu, jaki mieliśmy przed tygodniem. Czwarły to już raz, jak suteryny tego domu wodę z wodociągów miejskich zalano zostały.

— * *Teatr polski w Poznaniu*. Komedja Korzeniowskiego *Wojna z Kobietą* nie odznacza się wprawdzie zrzęcością intrzygi, bo wprowadzenie przebranego za barona lokaja na scenę nie możemy uznać ani za zrzęcone ani za stosowne, przeciw tej dobrej grze artystów może żądać i ubawie publiczności, co też rzeczywiście, dzięki pani Nowakowskiej i panu Kalickiemu nastąpiło wczoraj. P. Dobrzański także nie złe się wywiązał z swej roli, choć jak zwykle i tą razą znów za nadto był podskakiwaty, którą to ujemną stronę nieraz i w panu Zioblińskim już zauważyliśmy. — *Łoża* piątego piętra mimo bały była całkiem obsadzoną, młodzi ludzie byli zajęci krzesła i gorne piętra.

— * *Nekrologia*. Dnia wczorajszego odprowadziliśmy na wieczny spoczynek jednego z najstarszych miron naszego miasta śp. Maryannę Wiśniewską, primo wio Zorawską. Zmarła była matką najdawniejszego z współpracowników Dziennika naszego, znanego szerszym kołom z roku 1863 i 64 p. Józefa Zorawskiego. — W Świątarniach pod Kiekiem zakończył ten świat dotychczas śp. Justyna z Steinbörów Równiska w 88 roku ziemskiej pielgrzymki.

— * *Kalendarz*. Jutro, w sobotę dnia 19 lutego Konrada, wyznaczone w kalendarzu słowiańskim Czesława, błogosławionego. W

Obwieszczenie.
Należący do gminy naszej grunt przy placu Sapiżyńskim pod No. 7, numer hipot. 16, Wojciech No. 4, (dawniej młyn na Bogdanie) sprzedany ma być w drodze licytacji publicznej. W celu tym wyznaczaliśmy termin na **środek 30 marca r. b. o godzinie 10** z rana przed panem dr. Samterem radcą magistratu — na który to termin chcemy kupić mających zapoznać.
Kto do licytacji chce być dopuszczonym, winien złożyć kaucyj 2000 tal. w papierach rządowych.
Sprzedaż nastąpi z zastrzeżeniem potwierdzenia przez reprezentantów miasta i królewską rejencję.
Także obliczenia dochodu i wartości materyałów i warunków nader korzystne są do przejrzenia w magistracie naszym.
Poznań, d. 29 stycznia 1870.
Magistrat.

Sp. Antoni Stabrowski umarł w Chrystusie Pauli
Obowiązkiem wdzięczności i przyjaźni, którą mnie sp. nieboszczyk Antoni zaszczycał, raczył, powodowany, lepiej Mu się jako kapłan-przyjaciel przysłużyć nie mogąc, jak odprowadzeniem zań żałobnego nabożeństwa. — O cichych a licznych cnotach dobroczynności sp. Antoniego, które znam i świadkiem ich byłem, zamilczając, wnoszę prośbę do wszystkich, których się to tyczy, aby przynajmniej:
„Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie!”
w pobożnej wyrazliwej modlitwie.
Ja, zaś odprawię nabożeństwo żałobne za duszę sp. Antoniego z wigiliami i konduktem w Dobrych dniu 21 lutego r. b. rano o godz. 9, na które familię i Jego przyjaciół zapraszam.
Cześć Jego pamięci a spokój Jego duszy. (1110.)
X. L. Rusczyński, komendant.
Dobrycz, d. 16 lutego 1870.

Otworzenie konkursu.
Królewski sąd powiatowy w Poznaniu.
Wydział dla spraw cywilnych.
Poznań, dnia 16 lutego 1870 r.
po południu o godzinie 5.
Nad majątkiem kupca **Emilia Aronsohn** w Poznaniu zamieszkałego otworzono konkurs kupiecki a dzień wstrzymania zapłaty ustanowiono na dzień 16 sierpnia 1869 r.
Tymczasowym administratorem masy ustanowionym został kupiec **Hugo Gerstel** w Poznaniu zamieszkały. Wierzycieli dłużnika wspólnego zwołujemy, aby w terminie na dzień 3 marca r. b. przed południem o godzinie 11 przed komisarzem radcą sądu powiat. Gaeblerem w lokalu sądowym No 13 wyznaczonym, oświadczenia i propozycje swoje względem utrzymania tego administratorem lub ustanowienia innego tymczasowego administratora ewent. ustanowienia tymczasowej rady administracyjnej oddali.
Wszystkim, którzy od dłużnika wspólnego cokolwiek w pieniądzu, papierach, lub innych rzeczach w posiadaniu lub za chowaniem mają, lub którzy mu cokolwiek są winni, zalecamy, aby nie jemu nie wydali lub wypłacili, owszem o posiadaniu przedmiotów do dnia 7 marca 1870 włącznie sądowi lub administratorowi masy doniesienie uczynili i wszystko z zastrzeżeniem jakowych swych praw, tym dotąd do masy konkursowej oddali. Zastawcy lub inni z nimi równo uprawnieni wierzyciele dłużnika wspólnego powinni o rzeczach zastawionych w ich posiadaniu się znajdujących tylko do doniesienia uczynić.
Zarazem wzywamy wszystkich tych, którzy do masy pretensje jako wierzyciele konkursowi rościć chcą, aby należytosć swoje, bądź że takowe już są wykarzone lub nie, z prawem żądania pierwszeństwa do dnia 14 marca r. b. włącznie u nas piśmiennie lub do protokołu zameldowali i następnie do rozpoznawania wszystkich w czasie wspomnianym zameldowanych, również stosownie do okoliczności do ustanowienia osób zarządzających dnia 26 marca r. b. przed południem o godzinie 11 przed komisarzem radcą sądu powiat. Gaeblerem w lokalu sądowym No 13 stanęli.
Kto zameldowawszy swoje na piśmie złoży, powinien kopię onego i jego aneksów dołączyć. (1100)
Każdy wierzyciel, który nie w naszym okręgu urzędowym zamieszkuje, powinien przy zameldowaniu swojej pretensji pełnomocnika tu zamieszkałego lub do praktyki u nas upoważnionego obcego ustanowić i do aktu donieść. Tym, którzy tu znajomości nie mają, podajemy obrońców prawa. **Bertheim, Dockhorn i Mittel** jako rzeczników.

Patent subhastacyjny.
Dobra szachowka Brzeźno i Sarbia z prawami dominialnymi z Maronawa (Fitzerie) Nowego Miasta będą w subhastacji publicznej.
dnia 2 kwietnia 1870 r.
przed południem o godzinie 11 na dworze w Sarbiu sprzedane, a przysądzenie **dnia 8 kwietnia 1870 r.**
przed południem o godzinie 11 na miejscu sądownym ogłoszone.
Miara ogólna podatku gruntowego podlegającego obrotowi wynosi 11,443,33, morgów, dochód czysty 5023,54 tal., użytkowa wartość budynków 363 tal.
Wyciąg z listu podatkowego, wykaz hipoteczny, jakowe oszacowania i inne grunty tyczące się wykazy, których wyciąganie każdemu interesentowi subhastacyjnemu wolno jest, również osobne jakowe warunki kupna w biurze naszym III podług godzin sędziów przejrane być mogą.
Wszystkich, którzy do własności, lub inne, do działania przeciw trzecim, zapisania w księgach hipotecznych wymagają, lecz nie zapisane prawa realne rościć chcą, wzywa się, aby takowe pod unikiem wykluczenia najpóźniej w terminie licytacji zgłosili.
Trzcianka, dnia 6 stycznia 1870.
Królewski sąd powiatowy, Sędzia subhastacyjny Oelcz.

Obwieszczenie.
Należący do gminy naszej grunt przy placu Sapiżyńskim pod No. 7, numer hipot. 16, Wojciech No. 4, (dawniej młyn na Bogdanie) sprzedany ma być w drodze licytacji publicznej. W celu tym wyznaczaliśmy termin na **środek 30 marca r. b. o godzinie 10** z rana przed panem dr. Samterem radcą magistratu — na który to termin chcemy kupić mających zapoznać.
Kto do licytacji chce być dopuszczonym, winien złożyć kaucyj 2000 tal. w papierach rządowych.
Sprzedaż nastąpi z zastrzeżeniem potwierdzenia przez reprezentantów miasta i królewską rejencję.
Także obliczenia dochodu i wartości materyałów i warunków nader korzystne są do przejrzenia w magistracie naszym.
Poznań, d. 29 stycznia 1870.
Magistrat.

Sprzedaż konieczna.
Września dnia 25 października 1869.
Królewski sąd powiatowy w Wierznie.
Nieruchomości, położone w Lipiu pod No 4, 5, 12, 14, 16A, 16B, 19 i na hubach Górzyskich pod No 21, należące do **Teofila Przybylskiego** i jego małżonki **Waleryi z Tarczewskich**, oszacowane na 5817 tal. 12 sgr. 6 fen., podług taksy, którą przejrzeć można wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w magistracie, mają być dnia **13 czerwca 1870 r.** przed południem o godzinie 11 w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych sprzedane.
Wierzyciele, żądający zaspokojenia swego z ceny kupna względem pretensji realnej, z księgi hipotecznej się nie wykazujących, winni pretensje swe podać do sądu subhastacyjnego.
Należy wzmiankowanych interesentów, których pobyt, lub następcy prawni nie mogą być wyśrodkowani, zapoznać w niniejszym publicznie. **Józef i utkowski, zamieszkały w Ignacem Cierznickim.**
Wszystkich nieznajomych pretendentów realnych zapoznamy na termin ten pod unikiem prekluzji. (7463)

Walne Zebranie Członków Towarzystwa Pomocy Naukowej imienia Karola Marcinkowskiego dla Młodzieży Wielkiego Księstwa Poznańskiego, odbędzie się w Poznaniu we wtorek dnia 22 lutego r. b. w wielkiej sali Bazarowej o godzinie 4 po południu, na które w imieniu Towarzystwa zaprasza (835) Dyrekcja Towarzystwa Pomocy Nauk. imienia Karola Marcinkowskiego.

Walne zebranie członków Towarzystwa Pożyczkowego dla miasta Wągrowca i okolicy celem zmiany § 2 Ustawy wspomnianego Towarzystwa odbędzie się dnia **24 lutego r. b.** o godzinie 3 po południu w hotelu pana Zapałowskiego.
Zarząd kasy pożyczkowej.
Dr. Michałski, Osmolski. (1053)
Po ś. p. księdzu **Chrzczaszcu** pozostała znaczna biblioteka po większej części teologicznej treści. Takowa chwilowo u mnie się znajduje. Chcący kupić raczy się o sobiście do mnie zgłosić; na żądanie katalog przesyłę. (1107)
Pleszew w lutym 1870.
Stanisław Broekere, obrońca i notaryusz.

SZKICE I RAMOTKI
przez **J. Gordona.**
w Sze 177 str. z ryciną ładną przedstawiającą zwaliska zamku Odrzykońskiego.
Cena 1 złr. wa.
Są do nabycia we wszystkich księgarniach w Kraju i za granicą.
Osoba z dobrego domu żyjący sobie miejsca za bonę do małych dzieci lub do wyrażenia pami w domowym gospodarstwie od 1 kwietnia lub od 5. Jana. Zgłoszenia listowne uprasza się pod lit. **L. S. 19** poście restante Poznań. (1022)

Pokój umietywany jest od 1. marca do wynajęcia Grobla Garbarska No. 1. (1108)
Ciągnięcie d. 1 marca
Statut. losy budowy domu po 12 sgr. 15,000 wygr. pieniężnych z 70,000 guldenami poleca **L. Oppenheim jr.** w Brunsziku. (777)

Przybory kościelne wszelkiego rodzaju, Gotowe ornaty, kapy, stuly itd., Koberce kościelne, Bielizna kościelna
polecane w największym doborze po najniższych cenach. (1310)
Poznań, Rynek No. 63.
Robert Schmidt, (dawniej Antoni Schmidt.)

Obrazo Kazim. Wgo. i Zym.
Aug. są do nabycia tylko u **W. Kilińskiego i Sp.** (1095)
Wielki wybór prążkanych i wiedeńskich butów dla panów dam i dzieci u **Wodna ul. 33. A. Apolanta** Wodna ul. 30. Najnowszy fason, najtańsze ceny, robota dobra. (1112)
Wydzierżawienie piekarni
Urządząca moja w **Kazimierzu** pod Szamotułami nową piekarnię z wszystkimi utensyliami chcę wydzierżawić od 1 marca resp. 1 kwietnia r. b. Każdym jest wielką wsią kościelną z dobrą okolicą. Reflektujący zechcą się zgłosić do **Klewenhagen,** piekarni. (1102)

Podpisy na akcje Banku rolniczo-przemysłowego Kwilecki i Spółka (921)
Bniński, Chłapowski, Plater i Sp.
Podpisy na akcje (1104)
Banku rolniczo-przemysłowego Kwilecki i Sp. przyjmują każdego czasu, udzielając statuta bezpłatnie,
Hirschfeld & Wolff w Poznaniu.

Wachlarze, rękawiczki balowe i biżuterie francuskie
w wielkim doborze poleca
Handel towarów szmuklerskich, białych i drobnych W. Kortaka (1111)
w Bazarze.
Niniejszem zawiadamiam uprzejmie, iż w domu moim tu w Poznaniu na **Chwaliszewie pod No. 39** położonym, założyłem

Lombard
pod warunkami nader przystępnymi.
J. Mondré, (1002)
Handel towarów kolonialnych, wina, cygar itd.
Dobra ziemskie w Austriackiej i Rosyjskiej Polsce sprzedaje i wydzierżawia
Dom komisowo-handlowy **L. Sroczyński** w Krakowie, Rynek główny 36, od lat 16 doborami handluje. (938)

W 24 godzinach
wedle zasady najnowszej pierze i wywabia plamy wszelkiego rodzaju z garderoby męskiej i damskiej resp. z rzeczy aksamiitnych, jedwabnych itd. radykalnie i bez znaku.
Cerowanie rzeczy uszkodzonych wykonywa się misternie, również prasowanie zgrabnego fasonu.
Artystyczna pralnia i cerownia Edwarda Gnensz, (1116)
w Poznaniu, ul. Wilhelmowska, w domu, gdzie restauracja pp. Kurnatowskiego i Sp.

Epileptyczne kurcze (wielką chorobę).
leczy listownie po długoletnich skutkach lekarz specjalny dla epilepsji dr. med. **Cronfeld** w Berlinie, Joh noisstr. 5. [530]
PAPIER WLINSI
Ogromne powodzenie tego środka pochodzi z jego własności doświadczonych sprowadzania na powierzchnię ciała zapalenia i rozdrażnienia najżywniejszych wewnętrznych części organizmu. Najznakomitsi lekarze w Paryżu zalecają Papier Wlinski na **katar, grype, zapalenie gardła, rozdrażnienie naczyni oddechowych (bronchitis), reumatyzmy w łędźwiach i nerwach błonowych i t. p.**
Jednorazowe lub dwurazowe użycie wystarcza i nie zostawia żadnego śladu przez swierzbienia. (6202)
Dostać można w Poznaniu w aptece dra **Mankiewicza**; w Krakowie w aptece dra **Tranczyńskiego** ulica Floryńska; we Lwowie w aptece pp. **Mikolajsch.**

Ostrzeżenie
zarządu centralnego fabryki „La Ferme“ w Petersburgu, Moskwie, Warszawie i Dreźnie.
Naśladowanie i fałszowanie **cygar** naszych odbywa się w Berlinie mianowicie z taką bezczelnością, że nawet moje do **pudełek z cygar**etami złożone ostrzeżenia fałszowaniem bywają.
Ponieważ fałszerze podły swój wyrób bardzo tanio sprzedają, przeto mają też pomiędzy sprzedającymi z drugiej ręki wielu odbiorców, którzy ujęci niesumiennym zyskiem, wszelkich dokładają starań, by oszustwo dalej rozszerzać. Naśladowcy i fałszerze będą sadownie ścigani; zanim jednak obrót prawnie przytłumiony zostanie, nie pozostaje nam nic więcej, jak prosić publiczność, aby się sama strzegła oszustwa, **cygar**et nasze tylko kupowała z najrenomowańszych **składów cygar** lub przed kupnem spróbowała takowe. Ponieważ fałszerze nie posiadają ani środków, ani znajomości rzeczy, by stworzyć coś porządnego, przeto każdy, co palił nasze **cygar**eta, pozna zaraz oszułactwo.
Loyalnych sprzedających z drugiej ręki na to mianowicie uwagę zwracamy, że dla interesu naszego nikt nie podróżuje. Dla tego wszyscy, co się przedstawiają jako podróżni nasi, są oszustami.
Ponieważ oszułactwo kilku **berlińskich spekulantów** szerzy się po większej części w prowincjach pruskich z Rosją i Austrią graniczących, przeto prosimy, aby **cygar**eta brano albo wprost z fabryki lub udawano się do Panów
H. L. Rennert w Berlinie, pod Lipami 32,
Herrmann Bierling, Dreźnie, Ostra-Allee 29,
Hugen Paarzig, Dreźnie, Wilsdufferstr. 11,
których podróży wylegitymować się winni zawsze prawem pełnomocnictwem.
Dreźnie, w lutym 1870. (1041)

Szanow. Duchowieństwu!
Birety i obajczyki, podług modelów rzymskich, od 10 sgr. do 1 tal. 20 sgr. **kołnierzyki do tychże, pluski, tudzież wszelkie zamówienia miejscowe lub listowne na aparaty i bieliznę kościelną**, jako też przerabiania tychże pod tereźniejszych przepisów, przyjmuję wykonując w najumiarkowszych cenach. (1103)
J. Pawłowska Ul. Wrocławska No 6.
Drukarnia **J. B. Langego** w Gnieźnie poszukuje 1 lub 2 zdalnych zecerów. (1040)

Podpisy na akcje Banku rolniczo-przemysłowego Kwilecki i Spółka (921)
Bniński, Chłapowski, Plater i Sp.
Podpisy na akcje (1104)
Banku rolniczo-przemysłowego Kwilecki i Sp. przyjmują każdego czasu, udzielając statuta bezpłatnie,
Hirschfeld & Wolff w Poznaniu.

Wachlarze, rękawiczki balowe i biżuterie francuskie
w wielkim doborze poleca
Handel towarów szmuklerskich, białych i drobnych W. Kortaka (1111)
w Bazarze.
Niniejszem zawiadamiam uprzejmie, iż w domu moim tu w Poznaniu na **Chwaliszewie pod No. 39** położonym, założyłem

Lombard
pod warunkami nader przystępnymi.
J. Mondré, (1002)
Handel towarów kolonialnych, wina, cygar itd.
Dobra ziemskie w Austriackiej i Rosyjskiej Polsce sprzedaje i wydzierżawia
Dom komisowo-handlowy **L. Sroczyński** w Krakowie, Rynek główny 36, od lat 16 doborami handluje. (938)

W 24 godzinach
wedle zasady najnowszej pierze i wywabia plamy wszelkiego rodzaju z garderoby męskiej i damskiej resp. z rzeczy aksamiitnych, jedwabnych itd. radykalnie i bez znaku.
Cerowanie rzeczy uszkodzonych wykonywa się misternie, również prasowanie zgrabnego fasonu.
Artystyczna pralnia i cerownia Edwarda Gnensz, (1116)
w Poznaniu, ul. Wilhelmowska, w domu, gdzie restauracja pp. Kurnatowskiego i Sp.

Epileptyczne kurcze (wielką chorobę).
leczy listownie po długoletnich skutkach lekarz specjalny dla epilepsji dr. med. **Cronfeld** w Berlinie, Joh noisstr. 5. [530]
PAPIER WLINSI
Ogromne powodzenie tego środka pochodzi z jego własności doświadczonych sprowadzania na powierzchnię ciała zapalenia i rozdrażnienia najżywniejszych wewnętrznych części organizmu. Najznakomitsi lekarze w Paryżu zalecają Papier Wlinski na **katar, grype, zapalenie gardła, rozdrażnienie naczyni oddechowych (bronchitis), reumatyzmy w łędźwiach i nerwach błonowych i t. p.**
Jednorazowe lub dwurazowe użycie wystarcza i nie zostawia żadnego śladu przez swierzbienia. (6202)
Dostać można w Poznaniu w aptece dra **Mankiewicza**; w Krakowie w aptece dra **Tranczyńskiego** ulica Floryńska; we Lwowie w aptece pp. **Mikolajsch.**

Ostrzeżenie
zarządu centralnego fabryki „La Ferme“ w Petersburgu, Moskwie, Warszawie i Dreźnie.
Naśladowanie i fałszowanie **cygar** naszych odbywa się w Berlinie mianowicie z taką bezczelnością, że nawet moje do **pudełek z cygar**etami złożone ostrzeżenia fałszowaniem bywają.
Ponieważ fałszerze podły swój wyrób bardzo tanio sprzedają, przeto mają też pomiędzy sprzedającymi z drugiej ręki wielu odbiorców, którzy ujęci niesumiennym zyskiem, wszelkich dokładają starań, by oszustwo dalej rozszerzać. Naśladowcy i fałszerze będą sadownie ścigani; zanim jednak obrót prawnie przytłumiony zostanie, nie pozostaje nam nic więcej, jak prosić publiczność, aby się sama strzegła oszustwa, **cygar**et nasze tylko kupowała z najrenomowańszych **składów cygar** lub przed kupnem spróbowała takowe. Ponieważ fałszerze nie posiadają ani środków, ani znajomości rzeczy, by stworzyć coś porządnego, przeto każdy, co palił nasze **cygar**eta, pozna zaraz oszułactwo.
Loyalnych sprzedających z drugiej ręki na to mianowicie uwagę zwracamy, że dla interesu naszego nikt nie podróżuje. Dla tego wszyscy, co się przedstawiają jako podróżni nasi, są oszustami.
Ponieważ oszułactwo kilku **berlińskich spekulantów** szerzy się po większej części w prowincjach pruskich z Rosją i Austrią graniczących, przeto prosimy, aby **cygar**eta brano albo wprost z fabryki lub udawano się do Panów
H. L. Rennert w Berlinie, pod Lipami 32,
Herrmann Bierling, Dreźnie, Ostra-Allee 29,
Hugen Paarzig, Dreźnie, Wilsdufferstr. 11,
których podróży wylegitymować się winni zawsze prawem pełnomocnictwem.
Dreźnie, w lutym 1870. (1041)

Kantor S. Calvarego znajduje się obecnie na przelazie dotychczasowemu, w narożniku Rynku i Żydowskiej ulicy, wchodząc z Rynku No 100 (1104)
Zwracam uwagę szanownych członków, należących do towarzystwa zabezpieczenia w Schwedt, na inserat ogłaszany wielokrotnie w Dzienn. Pozn. przez zarząd, a wzywając na walne zebranie 2 marca r. b., oświadczając, że zmiana wymienionych §§ w statucie jest bardzo dla towarzystwa ważną, nie powinien więc nikt ociągać się, tylko stawić się na toż zebranie! [886]

Ulatowski.
dyr. ktor specjalny powiatu gnieźnieńskiego.
Swiece woskowe
do kościołów poleca
J. Zapalowski, (1115). Wrocławska ul. 35.

Herm. Jaroschek rozsyła do każdej stacji **wapno do budowania.**
Herm. Jaroschek, (1080.) w Gogolinie

Naszym szanownym odbiorcom ofiarujemy jak najtańszej małą ilość najlepszego **sztokfisu.** (1013)
Bracia Andersch.

Wyskok mięsny La Plata (Extractum carnis Liebig.) wyrabiany przez **A. Bonites i Sp.** w Buenos Ayres. Analizowany i aprobow. przez prof. pp. J. B. Depaire i Th. J. uret w Brukseli, członków najwyższej rady sanit. w Belgii, których podpisy znajdują się na każdym garnku. (6337)
Zupełna czystość i doskonałość wyboru na jakości gwar.
Znak fabryczny.
Ed. Stiller, Poznań, agent główny.
Składy oboczne u **J. Affeltowicza**, Chwaliszewo, **P. Nowickiego**, Wrocławska ulica.
Ceny detaliczne:
ang. garnek funt. 1/2 ang. garnka funt. po 3 tal. 5 sgr. po 1 tal. 20 sgr.
1/4 ang. garnka ft. 1/8 ang. garnka ft. po 27 1/2 sgr. po 15 sgr.

NEWRALGIE i wszelkie cierpienia nerwowe ustępują w jednej chwili po użyciu pigulek anti-newralgicznych doktora **CRONIER**, Skład w Paryżu w aptece p. **Levasseura**, Rue de la Monnaie 19; w Poznaniu w aptece p. **Dra. Mikolajsch.** (387)

PILULES GOURMANDES CAUVIN
APRÈS, 55, BOULEVARD DE SEBASTOPOL W PARYŻ.
Jest to nieoceniony środek czyszczący i przeczyszczający **CYSTY ROŚLINNY**, przyswajany i łatwy do zżycia, a niezawodny przeciw **ZATWARDZENIOM**, najpowszejnemu **NEWRALGIOM**, **ŻOLCI**, **FLEGMIEM ŻOŁADKA**.
Pigulki **CAUVIN** są niezawodnym środkiem przeciw **ZAPALENIOM KISZCEK**, **ZAMULENIOM ŻOŁADKA**, **MIGRENOM**, **ASTMIE**, **KATAROM**, **LISZAJOM**, **GOSKOUCIOM** I **PODAGRZE**.
Każdy tych pigulek daje się stracić w paru minutach i przyswajają i utrzymują zdrowie. Przy ich użyciu nie potrzeba zabowywać diety tak co do pokarmów jak i napoi; jeżeli idzie o otrzymanie rozwinięcia, używa się je przy jedzeniu, jeżeli chodzi o przeczyszczenie, bierze się je, kiedy się spać.
Dostać można we **Lwowie** w aptekach: p. p. **Piotra Mikolajsch** i **BERLINER**; w **Krakowie** w aptekach p. p. **Bratona Mikolajsch** i **RADYKA**; w **Poznaniu** w aptekach p. p. **Dra. Mikolajsch** i **BERLINER**; w **Wrocławu** w aptece p. **Franczosa**; w **Bresławiu** w aptece p. **Skatiera**.
We **Lwowie** u p. **Przygłasa** bractwa aptekarska. (6357)

ASTMY. Dusznosć, chrypka, katar, ry zadławienie i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują w jednej chwili po użyciu Rurek anti-astmatycznych p. **Levasseura**, 19, rue de la Monnaie w Paryżu. (779)
Dostać można: w Krakowie w apt. p. J. Trauczyńskiego, we Lwowie w aptece pana **Piotra Mikolajsch**, w **Brodach** u p. **M. Kulaka**, w **Poznaniu** w aptece **Dra. Mikolajsch.**

Ogłoszenia gospodarskie itd.
55 rosłych, dobrze utuczonych **skopów** ma na sprzedaż **Dom Radzyny** pod Szamotułami. (1084)

Urządnik gospodarczy, zaopatrzony w dobre świadectwa, mogący zarać objąć samodzielną zarząd gospodarską nad jedną wsią może się zgłosić osobie lub przez frankowane listy do dzierżawcy probostwa w Pogorzeli pod Miłostawiem. (1079)

10 wenspli wyki do siewu, w najpiękniejszym gatunku, ma na sprzedaż **Dom. Radzyny** p. Szamotuły. (1085)

Superfosfat
każdego rodzaju z sławnych fabryk **Ohlendorffa i Sp.** i **Emila Gussfeld** w Hamburgu, surowe **guano peruwiańskie** wprost ze składów rządowych, jako też wszystkie **materyały nawozowe** ofiaruje
Naumann Werner Wilhelmska ul. 18 (1098)
Do obrabiania torfu polecamy nasze za wyborne uznane (918)

torfiarki, prasy do torfu
C. Jaehne i syn, w Landsbergu n. Wartą. (855)

Gips
zawsze w zapasie w **Wapnie** per Srebrnagóra. Za poprzednim porozumieniem się z Zarządem odbiorcy od 500 cent. uzyskać mogą 3 i 6 miesięczny kredyt.

Do siewu
polecane w najlepszej jakości **czerwoną i białą koniecinę, lucernę, ameryk. kukurudzę, rajgras**, jako też **wszystkie trawy pastwne, rozmaite gatunki koniecin, rzep i nasion leśnych**
Naumann Werner, (1099) Wilhelmska ul. 18.



Jarmark na konie.
W mieście **Tarnowie** odbędzie się na dniu **28 marca 1870** i następnych wielki jarmark na konie.

Jarmark ten, na który sprowadzone konie od opłaty targowej są wolne, bywa z wszystkich jarmarków kraju naszego najliczniej zwiedzany i zaleca się szczególnym doбором i wielką ilością koni najszlachetniejszej rasy angielskiej i arabskiej. (1114)
Tarnów, dnia 14 lutego 1870.

Bilety na koncert amatorski sprzedawane będą w niedzielę tylko przy kasie. (1106)

W niedzielę, dnia 20 lutego urządzam w hotelu **Saskim** (965)

Bal maskowy z demaskowaniem, w połączeniu z zabawą fantową

Połowę czystego dochodu z balu przeznaczam na budowę teatru narodowego w Poznaniu.

Biletów dla panów (damy prozzone) po **1 talarze** nabyć można u pp. **Kurnatowskiego, Luźńskiego, Nowickiego** i **Fontowicza**.
Przy kasie **1 tal. 15 sgr.**
Dyrygujący balem **Ksaw. Budkowski,** metr tańca,
Stary Rynek No. 58.
Program zabawy odebrać można przy wnieściu do sali.

Sala w ogrodzie ludowym.
Dziś w piątek, dnia 18 lutego Wystąpienie składającego się z 16 osób towarzystwa: **gimnastyków — pantomimów i plastyków** pod dyrykcją **Würtz-Féron**.
Cena przy kasie 5 sgr. Bilety dzienne po 3 sgr. Początek o 7 godzinie.
W sobotę, dnia 19 lutego:

Wielki bal maskowy.
Cena przy kasie: Panowie 20 sgr., Damy 15 sgr. Bilety poprzednio w lokalu: Panowie 15 sgr., Damy 10 sgr. (1099)
Emil Tauber.